GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr. 10 — Rok I. Włocławek, sobota 12 stycznia 1946 roku. Cena 2 złote

Sesja Organizacji Narodów Zjednoczonych otwarta

LONDYN. 11. 1. Anglia jest świadkiem najbardziej imponującego zjazdu mężów stanu całego świata. Jak to stwierdził król Jerzy podczas bankietu wydanego na cześć delegatów. Wielka Brytania w historii swojej nie przeżywała tak ważnej i podniosłej chwili.

Wszyscy delegaci zajmują swe miejsca przy długim stole. Sala udekorowana kolorami niebieskim i złotym, podobnie jak to było na konferencji w San Francisco.

Otwarcia zgromadzenia dokonał przedstawiciel Kolumbii, który stwierdził w swym przemówieniu, że obrady będą się toczyły w atmosferze demokracji i wolności. Wszystkie narody będą miały wpływ na bieg obrad i muszą spełnić swój obowiązek wobec Zgromadzenia.

Następnie zabrał głos premier Attlee, który witając Zgromadzenie złożył życzenia pomyślnych rezultatów pracy dla wspólnej sprawy. W zakończeniu premier stwierdził że podstawą organizacji ludzkości musi być zapewnienie bezpieczeństwa, sprawiedliwość społeczna i gospodarczy dobrobyt.

Po przemówieniu premiera przystąpiono do wyboru przewodniczącego obrad. Ambasador Gromyko w imieniu ZSRR zgłosił kandydaturę ministra spraw zagranicznych Norwegii. Kandydatura ta została poparta przez przedstawicieli Polski, Ukrainy i Danii.

W głosowaniu na 51 głosujących 23 głosy otrzymał przedstwiciel Norwegii, a 28 głosów padło na belgijskiego ministra spraw zagranicznych Spaaka.

Wybrany prezydent Zgromadzenia minister Spaak podziękował za wybór i oficjalnie ogłosił otwarcie sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Polska-kandydatką do Rady Bezpieczeństwa

LONDYN. 11. 1. W dniu dzisiejszym mają być dokonane wybory sześciu niestałych członków do Rady Bezpieczeństwa.

Omawiane są pierwsze kandydatury. Wśród kandydatów znajdują się następujące narody: Belgia, Kolumbia, Meksyk, Egipt, Kanada i Polska.

Depesza Prezydenta K. R. N.

WARSZAWA. 11. 1. Akademia Umiejętności — Kraków.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej przesyła Akademii swoje kondolencje w związku ze śmiercią posła do Krajowej Rady Narodowej prof. Stanisława Kutrzeby.

(—) Bolesław Bierut

Prezydent Kraj. Rady Narodowej

Ponad pół miliona mieszkańców

ŁÓDŹ. 11. 1. Na dzień 1 stycznia rb. ilość mieszkańców Łodzi wynosiła 502527, to znaczy, że w ciągu ostatnich czterech miesięcy liczba ta wzrosła o 57469 osób.

A kiedy dane nam było...

Rok temu, 12 stycznia 1945 roku armie pierwszego frontu ukraińskiego otrzymały rozkaz marszałka Stalina podjęcia działań ofensywnych. Pierwszym uderzeniem przerwały front niemiecki, stwarzając wyłom 60 km. i oczyszczając od niemców 350 miejscowości.

Były to pierwsze zwiastuny działań Armii Czerwonej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego, **pierwsze zwiastuny Wolności, Niepodległości naszej Ojczyzny.**

Głucho i cicho było jeszcze u nas w tym dniu. Nikt z nas nie wiedział i nie przypuszczał nawet, wstając do zwykłych zajęć rankiem 12 stycznia, że to jest właśnie ten dzień, który niesie nam największy i najdroższy dar — wyzwolenie spod jarzma niemieckiego.

Za Wisłą natomiast, na wyzwolonym skrawku Polski, w Lubelszczyźnie, zawrzało. Wszyscy wiedzieli, że zbliżają się dni pełne powagi i dostojeństwa, że oto mają spaść rozbite kajdany z rąk i nóg Polski, że oto umęczony Naród Polski ma być z ciemnic i kazamatów wyprowadzony na słońce wolności, że w miejsce szubienic, zakrwawionych murów i parkanów mają powstać pomniki chwały oraz zieleńce pełne kwiecia.

Wiadomość o rozpoczęciu ofensywy zelektryzowała wszystkich Polaków za Wisłą. Wyrwało się z piersi polskiej westchnienie ulgi, a jednocześnie zaciśnięte zostały szczęki. Wiedziano, że rozpoczęła się walka, wielka gra o nasze ziemie, że chwila tak długo oczekiwana, tak wielkimi ofiarami okupiona nareszcie nadeszła.

Myśmy jeszcze nie wiedzieli o niczym. Dla nas w dalszym ciągu były te same ponure noce i ponure dni. Czekaliśmy uporczywie na tę chwilę, ale raczej spodziewaliśmy się jej nadejścia pod koniec maja czy na początku czerwca. Wiedzieliśmy, że do tego dojdzie. Braliśmy przecież prawie wszyscy udział w przymusowej, gorączkowej budowie okopów dla „niezwyciężonej armii niemieckiej".

Te gorączkowe przygotowania do obrony „prastarych ziem niemieckich", te zapewnienia, że tej „Odwiecznie niemieckiej ziemi" nigdy niemcy ze swych rąk nie wypuszczą, wszystko to wskazywało nam i mówiło o tym, że decydujące chwile już się zbliżają.

Nikt jednak z nas nie spodziewał się, że właśnie 12 stycznia rozpocznie się walka straszliwa o naszą wolność i że ta wyśniona, wymarzona Wolność już w tydzień potem stanie na progu naszych domostw, roześmiana i rozpłakana jednocześnie rzuci się w nasze ramiona i powita nas tylko jednym słowem, a jakże wielkim i jakże cennym: „Jestem".

Ileż uczucia szczęścia i radości mieści się w naszych sercach na wspomnienie tych dni. Właśnie nam, tylko nam dane było doczekać tej chwili. Przecież każdy z nas mógł tak samo zginąć, jak tyle milionów braci naszych i nie doczekać tych promiennych dni styczniowych...

A jednak dane nam było przetrwać i doczekać, a jeszcze potem cały rok przeżyć i brać udział w wielkim dziele odbudowy Polski.

Wszystkie pokolenia, które przyjdą po nas, czytając karty historii naszych czasów, mimo straszliwych przeżyć jakie stały się naszym udziałem, będą nam zazdrościć tych dni, tych Wielkich Dni — radości z odzyskanej Wolności i pracy nad budową Polski.

1945 rok. Rok znamienny. Rok pełen chwały, rok który blaskiem swoim rozproszył cierpienia wszystkich lat poprzednich, odsunął w głąb wszystkie bóle i męczarnie, wyrzucił z myśli naszych okropny 1939 rok, początek naszego zbiorowego nieszczęścia.

Wszystko, co przeżyliśmy, wszystko czego byliśmy świadkami odeszło od nas. Z przeraźliwej ciemni stanęliśmy odrazu w słońcu.

Z prawdziwym wzruszeniem bierzemy do ręki gazety polskie z okresu wielkich dni styczniowych 1945 roku. Karty pożółkłe, a jakże cenne. Bierzemy do rąk „Robotnika", „Głos Ludu" i „Rzeczpospolitą".

Wielkie tytuły pierwszych stron mówią o wielkości rozpoczętych dni. „Ofensywa krwi i pracy" — mówi „Robotnik". „Ofensywa wolności" — stwierdza „Głos Ludu" „Święta Ofensywa" — oświadcza „Rzeczpospolita".

„Jeśli nam tu, na ziemiach wyzwolonych — czytamy w Rzeczypospolitej — tak dłużyły się chwile, dni i miesiące oczekiwania na wyzwoleńczą ofenzywę, — nam, którzyśmy przez ten czas mieli szczęście i możność budowania Polski na skrawku odzyskanych terenów, to jakże dłużyć się musiał okres oczekiwania na wyzwolenie naszym braciom za Wisłą, żyjącym pod obuchem najstraszliwszego terroru historii! Dla nich przecież dzień każdy był piekłem, stworzonym przez nienawiść barbarzyńskiego okupanta.

Mamy prawo spodziewać się i oczekiwać, że rozpoczęta ofenzywa doprowadzi do świętych miast piastowskich. Ile sił w naszych ramionach, będziemy pomagali żołnierzowi w jego błogosławionym wysiłku. Świadomi pełnego niebezpieczeństwa, ofiar i krwi trudu żołnierskiego, wypełniającego pojęcie krótkiego słowa „ofenzywa" z wiarą i nadzieją patrzymy w przyszłość. Sprawa nasza jest słuszna i nasze musi być zwycięstwo!.

A kiedy dane nam będzie, w co wierzymy, szczęście przyjścia no naszych cierpiących braci zza Wisły, — pamiętać będziemy, co jesteśmy im winni. wiemy o tym, że przychodząc do nich, będziemy musieli podzielić się z nimi całym naszym dorobkiem ostatniego półrocza. Wiemy, jakiej pomocy oczekują od naszych organizacji i komitetów pomocy męczennicy Warszawy i wszyscy ci, których działania wojenne wyrzucą z osiedli i mieszkań. Będzie to praca na miarę olbrzymów, ale praca ta wykonana być musi. Chodzi bowiem o ludzkie istnienia, — o życie każdego Polaka, bezcenne dla Ojczyzny wobec ogromu strat, jakie naród nasz poniósł, ponosi i jeszcze poniesie.

Oczekujemy w powadze i skupieniu komunikatów z przebiegu świętej ofenzywy, której wybuchy rozdzierają miasta i wsie polskie. Wszystkie nasze myśli są przy żołnierzu, który pierwszy zaniesie naszym rodakom za Wisłą wolność na błyszczących bagnetach, i przy żołnierzach Polski Podziemnej, którzy na jego spotkanie wyjdą. Ze swej strony przygotowujemy się do wypełnienia wielkiego obowiązku, który wraz z nowymi uwolnionymi terenami Rzeczypospolitej przypada nam w udziale".

Danem wam było przybyć do nas, dane nam było doczekać dnia Wolności, dane nam było wszystkim razem przeżyć ten rok gorączkowej pracy nad odbudową i przebudową Polski, dane nam jest w dzisiejszym dniu poświęcić kilka chwil wspomnieniom sprzed roku i dane nam będzie w dalszym ciągu **pracując doczekać dni Potęgi i Mocy tej Polski,** która każdemu ze swych synów da w darze uśmiech, radość i dobrobyt.

Dążyliśmy wytrwale poprzez cierpienia, męki i walkę do Wolności i osiągnęliśmy ją.

Obecnie **musimy dążyć cierpliwie poprzez pracę do Wielkości Polski i także ją osiągniemy!**

A. Turczynowicz.

Przyspieszymy pomoc dla Polski

Konferencja z przedstawicielami prasy

WARSZAWA. 11. 1. Po powrocie z podróży po Polsce, delegaci Polonii amerykańskiej przyjęli przedstawicieli prasy stołecznej, z którymi podzielili się swoimi wrażeniami.

Senator Nowak oświadczył, że ogrom zniszczenia materialnego i strat, jakie poniosła ludność Polski przekracza znacznie wszelkie wyobrażenia społeczeństwa amerykańskiego.

Wielkie wrażenie na delegatach wywarł żywiołowy pęd odbudowy, jaki daje się wszędzie zaobserwować.

„Zrobimy wszystko co będziemy mogli, — powiedział senator Nowak, — aby przyspieszyć pomoc amerykańską dla Polski".

Senator podkreślił też, że w Polsce czuje się wszędzie atmosferę prawdziwej demokracji.

Mówiąc o stosunkach amerykańskich podkreślił duży wpływ, jaki wywierają Polacy na życie polityczne w Stanach Zjednoczonych. Wpływ ten w czasie wojny usiłowali wykorzystać dla swych celów wrogowie demokratycznej Polski z grupą Matuszewskiego na czele. Obecnie dokonuje się przełom w opinii Polonii amerykańskiej, jak i całego społeczeństwa w Stanach Zjednoczonych.

Prawda o nowej Polsce ogłoszona przez licznych działaczy i dziennikarzy demokratycznych, znajduje coraz szerszy oddźwięk w społeczeństwie amerykańskim.

Poseł Klein podkreśla niezwykle silne wrażenie jakie wywarł na delegatach entuzjazm i zapał do pracy wśród robotników.

Delegaci byli zdumieni prężnością życia polskiego, rozwijającego się tak szybko na ziemiach zachodnich, oraz wielkimi osiągnięciami w dziedzinie odbudowy gospodarczej. Poseł podkreślił też ogromne znaczenie zdobyczy socjalnych polskich robotników.

Prof. Karczmarczyk oświadczył, że delegacja spotykała na każdym kroku jaskrawe zaprzeczenie kłamstw szerzonych w Ameryce przez reakcyjne ugrupowania Polonii i przez niektóre koła wielkiego kapitału. Przeciwnicy Rządu Jedności Narodowej przez długi czas nie dopuszczali do jakiejkolwiek pomocy dla Polski, twierdząc, że pomoc ta nie dotrze do celu.

Prof. Karczmarczyk, jak i inni delegaci stwierdzili ogromne odmłodzenie się życia politycznego i gospodarczego w Polsce.

„Wszyscy możemy stwierdzić z całą stanowczością — oświadczył profesor, że społeczeństwo amerykańskie gorąco pragnie jaknajszerszego porozumienia i współpracy między narodowej. Możemy was zapewnić, że Ameryka nie chce i nie będzie prowadziła żadnej nowej wojny".

Redaktor Podolski mówił o bardzo silnym wrażeniu, jakie wywarły na delegatach obrady Krajowej Rady Narodowej.

„Utwierdziliśmy się całkowicie w przekonaniu, że Polska jest państwem suwerennym i prawdziwie demokratycznym, gdzie każdy ma swobodę wypowiadania swego zdania, o ile nie jest jawnym wrogiem państwa. Sądzimy, że nasza wizyta w Polsce i kontakty jakie zdołaliśmy nawiązać dopomogą właśnie do nawiązania stosunków między nami i wami. Jest to sprawa wielkiej wagi: obydwie strony mogą osiągnąć znaczne korzyści z tej współpracy".

Wszyscy delegaci podkreślili, że podczas swej podróży po Polsce nie byli przez nikogo krępowani i nie napotkali żadnych przeszkód w dotarciu do najszerszych kół społeczeństwa. Przeciwnie, goście amerykańscy pragnęli by złożyć szczere podziękowanie za wszelkie udogodnienia i ułatwienia, z jakimi spotykali się na każdym kroku, zarówno ze strony władz, jak i osób prywatnych.

Nowy szef gabinetu Naczelnego Dowódcy

WARSZAWA. 11.1. Na stanowisko szefa gabinetu Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich i ministra Obrony Narodowej powołany został przybyły do kraju gen. Brygady Bronisław Prugar Ketling.

Generał Ketling b. szef departamentu piechoty MSWojsk, podczas kampanii wrześniowej dowodził 11-ą dywizją karpacką. W roku 1940 gen. Ketling walczył we Francji na czele 2 dyw. Strzelców pieszych. Po klęsce Francji dywizja ta przekroczyła granice Szwajcarii, gdzie ją internowano. Generał Ketling przebywał w Szwajcarii do grudnia ub. r. i stamtąd powrócił do kraju.

Dotychczasowy szef gabinetu Nacz. Dowódcy W. P. i ministra Obrony Narodowej gen. brygady Mossor wyznaczony został na stanowisko zastępcy szefa Sztabu Generalnego W. P.

Załadunki węgla zwiększyły się

WARSZAWA. 11. 1. Przez cały czas trwania Nadzwyczajnej Komisji dla spraw transportu kolejowego załadunek węgla dla wysyłek krajowych w wagonach normalnych PKP wzrósł z 45000 do 68000 ton dziennie, co stanowi zwiększenie załadunku o blisko 80%.

Ilość wychodzących pociągów z węglem z DOKP Katowice do stacji docelowych wzrosła przeciętnie z 28 do 53 pociągów dziennie.

Zwłoki żołnierzy na pryczach

Dalszy przebieg prac w Lambinowicach

LAMBINOWICE. 11. 1. W drugim dniu pobytu na Śląsku Opolskim, ministra sprawiedliwości ob. H. Świątkowski oraz towarzyszący mu radzieccy i polscy członkowie mieszanej komisji do badania zbrodni niemieckich w Polsce udali się na wizję lokalną, na teren dawnego obozu jeńców wojennych w Lambjnówicach koło Niemodlina.

Komisja zwiedziła poszczególne baraki, między innymi barak, gdzie na pryczach leżą zwłoki żołnierzy, zamorzonych głodem przez wojsko niemieckie w obozie Lambinowickim. Zwłoki leżą dosłownie w tych samych pozycjach w jakich ludzie ci zmarli, gdyż cały obóz został zabezpieczony przez polskie i radzieckie władze wojskowe w tym stanie, w jakim opuścili go niemcy.

Komisja zwiedziła przeciwległy kraniec obozu, gdzie w szczerym polu w wykopanym gliniastym rowie mieszkali pod gołym niebem powstańcy warszawscy przywiezieni do Lambinowic po stłumieniu powstania.

Oficerowie i podoficerowie AK, którzy trzymani byli w straszných warunkach, bez ciepłej odzieży, zostali pozbawieni swoich oznak kombatanckich.

Po wizji lokalnej komisja powróciła do Opola, gdzie kontynuowała przesłuchiwanie świadków, zarówno niemców zatrudnionych w obozie, jak i byłych radzieckich jeńców wojennych, dawniej w nim internowanych. Zeznania świadków udowodniły raz jeszcze bezwzględną winę Wermachtu, który miał Lambinowice pod swoją wyłączną kontrolą.

Wyższe władze niemieckie, były doskonale poinformowane o wyniszczającej polityce w stosunku do internowanych w Lambinowicach.

Świadkowie uzupełnili obraz strasznych cierpień, jakim byli poddani w obozie.

W godzinach wieczornych ministrowi Świątkowskiemu złożył wizytę gen. Szatiłow, który okazał żywe zainteresowanie działalnością komisji. Minister Świątkowski wprowadził go w sferę zagadnień opracowanych obecnie przez komisję.

Następnego dnia rano członkowie komisji podpisali wstępny protokół z przebiegu badań. Protokół z ostatecznym wynikiem będzie podpisany w Warszawie w najbliższym czasie.

W południe dnia 8 stycznia delegacja polska, której towarzyszył również powracający z Moskwy prof. Kudriawcew, odleciała samolotem do Warszawy.

Półtora miliona niemców opuści Polskę

WARSZAWA. 11. 1. Z Berlina do Warszawy powróciła delegacja rządu dla spraw repatriacji. Rokowania trwały trzy dni i zakończone zostały wspólną konferencją trzech zainteresowanych stron: radzieckiej, brytyjskiej i polskiej.

W wyniku tej konferencji ustalono normy repatriacyjne ludności niemieckiej z Polski do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, która wynosić ma ogółem 1500000 niemców.

Transporty uruchomione będą bez dalszej zwłoki i przewiozą w przeciągu miesiąca 120 do 125 tysięcy, zaś w dalszych terminach, dosięgną liczby 240 do 270 tysięcy miesięcznie.

Narady objęły również sprawę przyspieszenia repatriacji Polaków, ze strefy brytyjskiej, jak też organizacyjnych zagadnień opieki nad nimi.

Parlamentarzyści angielscy w Polsce

WARSZAWA. 11. 1. Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut przyjął w dniu dzisiejszym na audiencji delegatów parlamentarzystów angielskich, przybyłych na zaproszenie rządu polskiego do Polski.

W skład delegacji wchodzą następujące osoby: H. Cynd (Partia Pracy), John Rankin (Partia Pracy), Harry Thorneycroft (Partia Pracy), B. Taylor (Partia Pracy), dr. F. Taylor (Partia Pracy), mjr. RVE Conand (Partia Konserwatystów).

Po audiencji Prezydent Krajowej Rady Narodowej podejmował delegacje obiadem, w którym udział wzięli: Premier Osóbka-Morawski, wicepremier Gomółka, marszałek Rola Żymierski, delegaci parlamentarzystów angielskich w pełnym składzie, ambasador Wielkiej Brytanii Cavendish Bentick, radca ambasady, Hankey, sekretarze ambasady, członek prezydium KRN Roman Zandrowski, gen. Spychalski, gen. Korczyc, dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spr. zagranicznych minister pełnomocny Olszewski, wicedyrektor departamentu politycznego dr. Żebrowski, dyrektor protokułu dyplomatycznego MSZ Gubrynowicz, dyr. kancelarii cywilnej Prezydenta dr. Balawski i sekretarz Prezydenta Wanda Górska.

Wyrok na „Kapo"

KRAKÓW. 11. 1. Przed Sądem Specjalnym w Krakowie stanął niemiec pochodzenia żydowskiego, Lindemann (Kasyl Stein), który jako „Kapo" w obozach dla ludności żydowskiej w Płaszowie i Częstochowie znęcał się nad więźniami, bijąc i kopiąc swoje ofiary, przez co spowodował śmierć kilku z nich.

Sąd skazał oskarżonego na karę śmierci.

Policja w amerykańskiej strefie

LONDYN. 11. 1. Agencja Reutera donosi, że władza wojskowa w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech i Austrii przystąpiły do organizacji korpusu policyjnego, liczącego 38 tysięcy ludzi. Ten specjalny korpus policyjny będzie złożony z obywateli amerykańskich, którzy zgłosili chęć pozostania w wojsku.

Proces finskich zbrodniarzy

MOSKWA. 11. 1. Agencja Tass donosi z Helsinek, że proces fińskich zbrodniarzy wojennych został odroczony. Prokurator oświadczył, że otrzymał nowe dokumenty niemieckie, które zmienią w istotny sposób jego oskarżenie.

Pogrzeb ofiar zbrodni

KRASNYSTAW. 11. 1. W dniu 7 bm. odbył się manifestacyjny pogrzeb Marii Boblówny, 18-letniej uczennicy Pedagogium Państwowego, Longiny Michałowskiej, urzędniczki „Społem" i ppor. W. P. Aleksandra Bobra — ofiar wstrząsającego mordu dokonanego na zabawie tanecznej w Krasnymstawie.

Udział w pogrzebie wzięli przedstawiciele władz, wojska, partii politycznych i olbrzymie tłumy publiczności.

Nad mogiłą ofiar wygłoszono szereg przemówień, piętnując potwornych zbrodniarzy, którzy w swym zaślepieniu dokonali nikczemnej zbrodni.

Z dalszych ofiar 11 osób umieszczonych w szpitalach walczy ze śmiercią. Ponad 30 osób odniosło obrażenia. Wśród ofiar znajdują się ludzie w różnym wieku i o różnych poglądach politycznych.

A działo się to rok temu

12-go stycznia wojska 1 Frontu Ukraińskiego przeszedłszy do ofensywy — mimo złych warunków atmosferycznych uniemożliwiających poparcie lotnictwa — przerwały silnie ufortyfikowane linie obrony nieprzyjaciela na froncie 40 km.

Decydujące znaczenie w przerwaniu linii obrony nieprzyjaciela miała potężna i dobrze zorganizowana ofensywa artyleryjska. W ciągu dwóch dni walk ofensywnych wojska frontu posunęły się o 40 km. w głąb, rozszerzając jednocześnie wyłom do 60 km. wzdłuż frontu.

W toku ofensywy radzieckie wojska zdobyły szturmem ważne punkty oporu nieprzyjaciela: SZYDŁÓW, STOPNICE, CHMIELNIK, BUSKO-ZDRÓJ, WIŚLICĘ, oraz w walkach zajęły ponad 350 innych miejscowości.

Depesza Polaków z Australii

WARSZAWA. 11. 1. Minister Spraw Zagranicznych Rzymowski otrzymał od Związku Polskiego w Australii, reprezentującego większość obywateli polskich i osób pochodzenia polskiego w News Southwales depeszę deklarującą gotowość współpracy z polskim rządem w Warszawie, udzielania pomocy Polsce wraz z życzeniami powodzenia w odbudowie kraju.

Minister Rzymowski wyraził w imieniu rządu polskiego podziękowanie za życzenia i gotowość współpracy w budowie Polski Demokratycznej oraz podkreślił niezniszczalną łączność emigracji polskiej z krajem, odbudowującym swoje wolne i nieszczęśliwe życie z pogromu okupacji faszystowskiej.

Jak rozpoczęto ofensywę

Korespondenci przy sztabie głównym pierwszego frontu ukraińskiego donoszą o szczegółach bitwy, która 12 stycznia zawrzała z nową siłą za Wisłą. Korespondent Prawdy Polowej depeszuje:

Tu znajduje się serce Polski. Stąd wychodzą drogi, które prowadzą bezpośrednio do Niemiec aż do Odry. Drogi, które nie są zatarasowane przez żadną większą rzekę. Zdobycie potężnej bazy operacyjnej na zachód od Sandomierza i walka o jej wzmocnienie jest jedną z najświetniejszych operacji z zeszłorocznej kampanii.

Zdruzgotawszy wojska niemieckie koło Lwowa, wojska marszałka Koniewa ścigały je dopóki nie przeszły Sanu i nie wdarły się w głąb Polski. Następnie sforsowały z impetem wiele odcinków Wisły i utworzyły silne fortyfikacje na jej brzegu. W ten sposób utworzono na zachodnim brzegu potężną bazę operacyjną — duże wrota do zachodnich terenów Polski. Dowództwo niemieckie doskonale zdawało sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie ta baza oznaczała. Generał pułk. Gelnetz, polecając swoim dywizjom wyprzeć Rosjan za Wisłę, określił tę bazę operacyjną, jako pistolet, wymierzony w kark Niemiec. Pięć dywizji pancernych i dwie dywizje piechoty w pełnym składzie atakowały przeszło miesiąc bez przerwy dniem i nocą ten mały odcinek ziemi. Setki dział ostrzeliwały go nieustannie. Znaczna ilość samolotów bombardowała go od rana do wieczora. Wszystkie jednak te usiłowania nie pomogły niemcom.

Rosjanie trzymali się mocno na zdobytej bazie. W ciągu długich dni wojska sowieckie przygotowywały nowy cios o potężnej sile. Piechota i czołgi koncentrowały się, artylerzyści zajmowali swoje pozycje pod samym bokiem nieprzyjaciela, saperzy przygotowywali się do oczyszczenia pól minowych nieprzyjacielskich, sztab główny jednostek zwiadowczych pracował bez przerwy.

Dokładnie o 10-ej godzinie rano, 12 stycznia powietrze za Wisłą zostało wstrząśnięte kanonadą z niesłychaną gwałtownością. Jednocześnie z tysięcy dział różnego kalibru runął ogień, który przeorał fortyfikacje niemieckie, jednocześnie zmiatając drut kolczasty, pola minowe i blokhausy hitlerowców. Nie trzeba zapominać, że nieprzyjaciel posiadał na odcinku włamania potężną trzyliniową obronę, głębokości od 3—8 km.

Dzięki jednak wspaniale zorganizowanym atakom artylerii linie te zostały sparaliżowane.

Przez dwie prawie godziny szalał huragan ognia, jednak po pierwszych 10-ciu minutach zaczął się przesuwać na teren zajęty przez nieprzyjaciela, a za nim ruszyły do boju bataliony niechoty. Niemcy stawiali zażarty opór. Nie było już jednak spoistej linii fortyfikacyjnej, pozostały tylko oddzielne małe forty izolowane ze ze swoimi garnizonami, opuszczone gniazda dział itp.

Niewolnicy stwierdzają, że artyleria radziecka dokonała olbrzymiego spustoszenia. Rudolf Jancen, żołnierz 442 pułku 168 niemieckiej dywizji piechoty oświadczył:

„Pułk nasz na skutek ognia artylerii stracił połowę swych żołnierzy. W ciągu całej wojny, w której bratem udział od jej początku, nie przeżywałem tak piekielnego ognia. Nastąpiło coś trudnego do opowiedzenia czy też do opisania".

Już około południa sztab główny otrzymał informacje, że walki toczą się w głębi linii nieprzyjacielskich o baterie niemieckie. Już pierwszego dnia Rosjanie zawładnęli takimi punktami oporu, jak Szydłów, Stopnica itd. Pierwsze linie fortyfikacyjne niemieckie zostały przekroczone. Ofensywa potoczyła się gwałtownie. Coraz to nowe siły rzucały się przez wyłom, ścigając nieprzyjaciela, bez dania mu możności odpoczynku. Mimo zwyczajnych trudności do późna w noc toczyła się ofensywa z coraz większą siłą.

Gdy około północy wzmógł się mróz i drogi zamarzły, potężne czołgi generała Połubojarowa wysunęły się naprzód. Wojska gwardyjskie generała Bakłanowa, słynni stalingradczycy, którzy okryli się sławą podczas obrony bohaterskiego miasta, prowadziły ofensywę na jednym odcinku. Ani zwalone drzewa, ani pola minowe, ani różne pułapki nieprzyjaciela nie były w stanie przeszkodzić im wbić klin 4—6 km. w głąb nieprzyjacielskich linii obronnych.

Dowództwo sowieckie wydało rozkaz kontynuowania ofensywy na wszystkich odcinkach i wojska sowieckie, zapominając o zmęczeniu, ścigały nieprzyjaciela bez wytchnienia. Dzięki właśnie tej gwałtowności ataku trzecia linia obronna hitlerowców, najpotężniejsza ze wszystkich, która posiadała na każdym kilometrze terenu 15—20 małych fortów, została przerwana w wielu punktach.

Nad ranem wojska sowieckie okrążając z wszech stron miasto Chmielnik szturmem zajęły ten bardzo ważny węzeł, w którym krzyżuje się 7 szos.

W międzyczasie inne jednostki wdarły się głęboko w lasy, za którymi kryją się Kielce. W tym lesie wywiązała się walka intensywna, która trwała całą noc. Rzadkie ścieżki były zatarasowane drutami kolczastymi, polany były obficie podminowane i pełne pułapek. Walczący jednak Rosjanie nigdy nie liczyli na łatwe drogi. Polscy ochotnicy prowadzili ich ścieżkami, omijając przeszkody i pułapki. Żołnierze sowieccy posuwali się przez las bezpośrednio przez gęstwinę, przebijając nowe drogi, przerzucając mosty poprzez bagna i rzeczułki.

Już na drugi dzień ofensywy front rozciągnął się do 60 km. Już w ciągu pierwszych 24 godzin napierające wojska sowieckie przeszły do 30 km. Tempo postępów stale wzrastało. Z każdą godziną przychodziły nowe wiadomości o zniszczeniu nowych gniazd oporu nieprzyjaciela, o nowych sukcesach ofensywy. Walki za Wisłą nie ustają ani na minutę.

Uczczenie zmarłego bojownika

KATOWICE. 11. 1. W Katowicach utworzony został komitet ku uczczeniu ś. p. Józefa Wieczorka, bohatera ludu polskiego, bojownika niezłomnego o sprawę polską i sprawiedliwość społeczną.

Józef Wieczorek brał czynny udział w powstaniu śląskim, później bronił interesów mas pracowniczych w sejmie śląskim i był jednym z przewódców ruchu rewolucyjnego w Polsce przedwojennej. W okresie okupacji Wieczorek został aresztowany i zamęczony przez gestapo.

Komitet postanowił wysunąć inicjatywę przemianowania kopalni „Janów", na której pracował Wieczorek na kopalnie im. Józefa Wieczorka. Ponadto ulice w niektórych miastach nazwane zostaną ulicami Józefa Wieczorka, oraz na kilku uczelniach śląskich ufundowane zostaną stypedia im. Wieczorka dla dla młodzieży robotniczej.

Polskie holowniki powróciły

GDYNIA. 11. 1. Do Gdyni powróciły 3 polskie holowniki, które zostały wwiezione przez okupanta do zachodnich portów niemieckich. Są to pierwsze jednostki jakie nam zostały zwrócone z liczby zabranego nam taboru portowego i rybołówczego.

Polak — przewodniczącym

WARSZAWA. 11. 1. Z Londynu nadeszła wiadomość, że w dniu 9 b. m. na pierwszym posiedzeniu komitetu utworzonego przez Komisję Przygotowawczą dla negocjacji z Ligą Narodów o przejęcie jej majątku, przewodniczącym został wybrany polski delegat Moderow.

Wywiad z premierem Giralem

NEWY JORK. 11. 1. Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego dr. Jose Giral udzielił korespondentowi dziennika News Jork Times wywiadu, w którym oświadczył m. inn. że w razie objęcia władzy w Hiszpani przez rząd republikański, rząd ten nawiązałby ścisłą współpracę ze Stanami Zjednoczonymi i innymi narodami demokratycznymi oraz zwalczałby wpływy faszystowskie w Europie i Ameryce Łacińskiej.

Premier Giral stwierdził, że przemysł stalowy, żelazny i chemiczny w Hiszpanii jest całkowicie opanowany przez kapitały niemieckie.

Cały hiszpański przemysł chemiczny jest właściwie filią I. G. Farben Industrie.

Pozatym premier zaznaczył, że w pobliżu Salamanki znajdują się bogate złoża uranu, które mogą być eksploatowane dla produkcji energii atomowej.

Usuwanie hitlerowców z Austrii

LONDYN. 11. 1. Agencja Reutera donosi z Wiednia, iż austriacki minister spraw wewnętrznych oświadczył, że członkowie partii hitlerowskiej przed wcieleniem Austrii do Rzeszy w 1938 roku, będą wysiedleni z Austrii. Liczba hitlerowców, którzy będą deportowani do Niemiec, dojdzie prawdopodobnie do kilkuset tysięcy.

Za nadużycie władzy

ŁÓDŹ. 11. 1. Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał wczoraj sprawę Gromczewskiego Władysława, byłego funkcjonariusza Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Skierniewicach, który w kwietniu ub. r. dopuścił się nadużycia swej władzy bijąc i znieważając kilku legitymowanych przez siebie obywateli. W tym samym czasie bez żadnego powodu Gromczewski zabił dwoma strzałami dwóch milicjantów.

Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Gromczewskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wydanie gen. Nadicza

PARYŻ. 11. 1. „France Presse" donosi z Belgradu, że władze brytyjskie wydała rządowi Jugosławii premiera faszystowskiego rządu serbskiego, w czasie okupacji niemieckiej gen. Nadicz oraz jego współpracowników Donicza i Dokiera.

Wyniki świadczeń rzeczowych

WARSZAWA. 11. 1. Do dnia 1 stycznia r. b. w ramach akcji świadczeń rzeczowych zebrano w całym kraju 466249 ton zboża. Województwa centralne i wschodnie dostarczyły 413.983 ton, ziemie zaś przyłączone 52262 tonny.

Pogrzeb Didura

KATOWICE. 11. 1. W dniu 9 stycznia odbył się w Katowicach pogrzeb zmarłego założyciela i dyrektora Opery Śląskiej oraz śpiewaka światowej sławy ś. p. Adama Didura.

Produkcja przemysłu hutniczego

KATOWICE. 11. 1. Przemysł hutniczy wykonał w grudniu w poszczególnych działach plan produkcji następująco: koks — 1,29%, surówka— 95%, stal surowa — 1,02%, wyroby walcowane — 97%. rury i łączniki— 118%.

Kronika

DYŻURY APTEK:
Dziś na 3-go Maja 16

KINA
„Bałtyk" i „Polonia"
Dziś rosyjski film szpiegowski p. t.
Pojedynek

Kalendarzyk słowiański
Czesławy

Słońce:
wschód o godzinie 7.41
zachód o godzinie 15.47

Dzisiaj
SOBOTA
12
STYCZNIA
Arkadiusza

W lusterku

Pośpiech

Czeka przed seansem i czeka przed kasą,
Bo widocznie sporo ma wolnego czasu....
Kiedy ich wpuszczają, rzucają się hurmą,
Chcą widocznie krzesło w kinie zdobyć szturmem.

Nim się film zakończy on zrywa się nagle
Śpieszy się przy wyjściu i tłoczy jak w maglu.
Pytam się dlaczego nie może poczekać?...
Te, panie pośpieszny, bądźże raz człowiekiem.

AGAPIT.

Wielki wiec sprawozdawczy z ostatnich obrad Krajowej Rady Narodowej odbędzie się jutro we Włocławku w sali Teatru Ziemi Kujawskiej o g. 12.30, z udziałem posłów ob. płk. Alstera i ob. Króla.

Ze Związku Cechów w Włocławku. W dniu 5 stycznia 1946 r. komisja egzaminacyjna dla rzemiosła elektrotechnicznego, powołana przez Pomorską Izbę Rzemieślniczą w Bydgoszczy, w osobach: przewodniczący —dyr. inż. Witold Statkiewicz, członkowie inż. Łapiński Józef i delegat Izby Rzemieślniczej Kwitliński Stefan, poddała egzaminowi mistrzowskiemu ob. Witczaka Stefana z Włocławka i przyznała mu tytuł mistrza elektrotechnicznego.

W ten sposób rzemiosło elektrotechniczne na terenie naszego powiatu i sąsiednich powiatów otrzymało pierwszego mistrza.

Komisja egzaminacyjna w wyżej podanym składzie przeprowadzać będzie egzaminy czeladnicze i mistrzowskie i w ten sposób spełnią się długoletnie życzenia elektryków.

Państwowe Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Toruniu, Szpitalna 6 przyjmuje zgłoszenia do I i II klasy 3-letniego Seminarium oraz na 3 miesięczne Kursy Pedagogiczne. Wiek obowiązujący do Seminarium 14 do 19 lat, na Kursy 18 do 30 lat. Nauka rozpocznie się 15 stycznia 1946 r.

Otwarcie Klubu - Czytelni odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 6 po poł. w lokalu Stowarzyszenia Techników, przy ul. POW. 6.

Choinka w Pow. Radzie Zw. Zaw. W dniu 23. 12. ub. r. o godz. 15-ej w pięknie udekorowanej sali, wobec licznie zebranych gości: starosty pow. ob. Karolaka, prezydenta ob. Kubeckiego, przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej ob. Bojańczyka, przedstawicieli Partii Politycznych, Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej i Zw. Zawodowych, odbyła się tradycyjna choinka, połączona z rozdawaniem upominków, licznie zebranej dzieciarni. Przewodniczący Rady ob. Bartosiewicz w krótkich lecz serdecznych słowach powitał zebranych, dziękując za tak liczne przybycie, podkreślając, że jest to pierwsza choinka w Odrodzonej Polsce Demokratycznej. Następnie przemawiali: Starosta ob. Karolak, prezydent ob. Kubecki i przewodniczący MRN. ob. Bojańczyk.

Chór „Lutnia" odśpiewał tradycyjne kolędy, a św. Mikołaj ku wielkiej uciesze naszych milusińskich rozdał wszystkim skromne upominki. Wspólnym odśpiewaniem kolędy zakończono tę tradycyjną uroczystość.

Uczestnik.

Wznowienie pracy chóru „Domu Kultury". Kierownictwo Domu Kultury podaje do wiadomości członków zespołu chóralnego DK., że praca zespołu po feriach świątecznych zostaje wznowiona, poczynając z dn. 14-go bm.

Lekcje odbywać się będą dwa razy w tygodniu, tj. w poniedziałki i środy, od godziny 18.30 do 19.30 w Świetlicy Domu Kultury, pod fachowym kierownictwem ob. Maliszewskiego.

Podając powyższe do wiadomości zainteresowanych członków prosi się o jaknajliczniejszy udział w wznowionej pracy.

Napływ nowych kandydatów jest mile widziany.

Zjazd delegatów PSL. odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 11 w sali Muzeum Ziemi Kuj. przy ul. Słowackiego.

Przedszkole Szalwińskiej zwołuje na dzień 13 stycznia rb. na godz. 11 zebranie rodzicielskie do lokalu Przedszkola.

Imprezy kulturalne. Misterium kolędowe w wykonaniu chóru „Lutnia" na scenie Teatru Ziemi Kuj. o godz. 16, dnia 13 stycznia rb.

„Wzamian za uśmiech" rewia sceniczna w wykonaniu Awangardy Toruńskiej dziś i jutro na scenie Teatru Ziemi Kuj. o godz. 19.

Ogłoszenie

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Włocławka podaje do ogólnej wiadomości, że poczynając od dnia 14 bm. sprzedawane będą w rozdzielniach „Ogniwo" dla ludności pracującej m. Włocławka następujące artykuły na kartki styczniowe.

Kasza na odcinki:

Kat. I rodz. — odcinek 17 — 1,5 kg. — cena zł. 1.80.

Mydło do prania na odcinki:

Kat. I pr. — odcinek Nr. 26 — 200 gr. — cena zł. 2,70.

ZA PREZYDENTA MIASTA
(—) Fr. Redo
Nacz. Wydz. Aprow. i Handlu

ZGUBIONO torbę damską z dowodami: kartę domową, 6 kartek żywn. na nazwisko rodziny Lewandowskich, oraz 2 kartki żywnościowe na nazwisko Sidor, zam. ul. Ceglana 18.

ORGANIZACJA Młodzieży TUR. we Włocławku urządza w sobotę dnia 12 stycznia 1946 roku w lokalu własnym przy ul. Stodólnej 31 zabawę taneczną. Początek o godz. 20. Całkowity dochód z tej zabawy przeznaczony na cele oświatowe Organizacji.

Komitet O.M. TUR.

ZWIĄZEK INWALIDÓW urządza w dniu 13 stycznia 1946 roku we własnym lokalu przy ul. Cygańka 18 zabawę taneczną. Całkowity dochód z tej zabawy przeznaczony jest na cele związkowe. Początek zabawy o godz. 20-ej.

Zw. Inwalidów.

SKLEPU polowy poszukuję. Oferty „Śródmieście". Redakcja.

W dniu 12 stycznia o godz. 20 w lokalu Świetlicy RKU, Włocławek, przy ul. 3-go Maja 27 odbędzie się SOBÓTKA połączona z zabawą taneczną, na którą swych miłych gości i sympatyków Wojska, najuprzejmiej zaprasza

ZARZĄD.

POSIADAM 5 tomów encyklopedii powszechnej Michalskiego. Pragnę nabyć dalsze. Zgłoszenia proszę łaskawie kierować: Henryk Lewandowski, Starostwo Powiatowe we Włocławku, pok. 12, lub telefon Nr. 10-09.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartkę żywnościową i mleczną na nazwisko: Ratajska Sabina i Bożena, zam. Kowalska 3, m. 7.

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie ewakuacyjne, na nazwisko: Pietraszkiewicz Józef, Grodzka 33.

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki żywnościowe na nazwisko: Kamiński Stanisław, zam. Tumska 15.

Ogłoszenie

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w Włocławku wzywa wszystkich pracodawców, zamieszkałych na terenie m. Włocławka oraz powiatów: włocławskiego, nieszawskiego i lipnowskiego, do bezzwłocznego zgłoszenia do ubezpieczenia zatrudnionych, a dotychczas nie zgłoszonych pracowników, jak: służące, posługaczki, dozorców domowych, omiataczy i wszystkich innych robotników, zatrudnionych w warsztatach pracy wszelkich narodowości, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, zgodnie z art. 2 Ustawy z dnia 28 marca 1933 r.

Poczynając od dnia 15 stycznia 1946 r. Ubezpieczalnia Społeczna w Włocławku przeprowadzać będzie ścisłą kontrolę zakładów pracy i na niezgłoszonych do ubezpieczenia pracowników, organa kontrolne Ubezpieczalni sporządzać będą zgłoszenia z urzędu wstecz od chwili ich zatrudnienia.

Pracodawcy, którzy nie dopełnią powyższego obowiązku, zgodnie z art. 269 Ustawy z dnia 28 marca 1933 r. pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

Ubezpieczalnia Społeczna w Włocławku.

UNIEWAŻNIAM zgubione 2 kartki żywnościowe na nazwisko: Tutomirska Krystyna, zam. Kilińskiego 8.

KRAWIEC damsko-męski, Pl. Dąbrowskiego 2, przyjmuje wszelką robotę wchodzącą w zakres krawiecki. Mistrz Cechu Warsz. Adamczyk.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko: Zdanowski Bolesław, zam. Telążna Leśna, gm. Dobiegniewo.

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki żywnościowe na nazwisko: Walczak Helena, Ludwiczak Michał, zam. Wilcza 30.

ZAKŁAD Kuśnierski przyjmuje obstalunki Pl. Wolności 16

Redakcja i Administracja: WŁOCŁAWEK, Ul. BRZESKA 4. Telefon Nr. 11-26. REDAKTOR A. TURCZYNOWICZ. E — 08812
Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach 8 do 12 i od 2 do 5-tej. W soboty od 8 do 12-tej.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. Drukarnia Diecezjalna, Włocławek, Brzeska 4. Odpow. za pismo: Kolegium Redakcyjne.